

Sygn. akt I ACa 1576/17

I ACz 2190/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 maja 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Anna Beniak

Sędziowie: SA Joanna Walentkiewicz – Witkowska

SO (del.) Paweł Hochman (spr.) Protokolant: st.sekr sądowy Grażyna Michalska

po rozpoznaniu w dniu 22 maja 2018 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa P. K. (1)

przeciwko T. K. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 27 czerwca 2017 r. sygn. akt I C 756/16

oraz zażalenia pozwanego na rozstrzygnięcie zawarte w pkt 2 tego wyroku

1. oddala apelację;

2. z zażalenia pozwanego zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 2 sentencji w ten sposób, że zasądzoną tytułem kosztów procesu kwotę 89.417 zł podwyższa do kwoty 147.014 (sto czterdzieści siedem tysięcy czternaście) zł ;

3. zasądza od P. K. (1) na rzecz T. K. (1) kwotę 40.776 (czterdzieści tysięcy siedemset siedemdziesiąt sześć) zł tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu odwoławczym, w tym 37.500 (trzydzieści siedem tysięcy pięćset) zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym oraz 3.276 (trzy tysiące dwieście siedemdziesiąt sześć) zł tytułem kosztów postępowania zażaleniowego.

Sygnatura akt I ACa 1576/17

I ACz 2190/17

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 15 kwietnia 2016 roku skierowanym przeciwko pozwanemu T. K. (1) powód P. K. (1) wniósł o orzeczenie nakazem zapłaty w postępowaniu nakazowym, że pozwany jest zobowiązany zapłacić na jego rzecz kwotę 6.250.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz koszty procesu wraz z kosztami zastępstwa procesowego i opłaty od pełnomocnictwa według norm prawem przepisanych.

W dniu 28 kwietnia 2016 roku Sąd Okręgowy w Łodzi w postępowaniu nakazowym orzekł, że T. K. (1) ma zapłacić z weksla P. K. (1) kwotę 6.250.000 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 15 kwietnia 2016 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 35.817 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu w terminie dwóch tygodni od dnia doręczenia nakazu zapłaty albo powinien wnieść w tym terminie zarzuty.

W skutecznie złożonych zarzutach od nakazu zapłaty pozwany wniósł o uchylenie nakazu zapłaty w całości i o oddalenie powództwa, a także o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu zarzutów od nakazu zapłaty pozwany zarzucił brak istnienia zobowiązania zabezpieczonego wekslem.

W odpowiedzi na zarzuty od nakazu zapłaty złożone przez pozwanego powód podtrzymał w całości dotychczasowe stanowisko w sprawie i wniósł o utrzymanie nakazu zapłaty w mocy.

Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego wyrokiem z dnia 27 czerwca 2017 roku Sąd Okręgowy w Łodzi uchylił nakaz zapłaty wydany w postępowaniu nakazowym z dnia 28 kwietnia 2016 roku i oddalił powództwo oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanego 89.417 złotych z tytułu zwrotu kosztów procesu.

Rozstrzygnięcie to poprzedziły ustalenia faktyczne, które w istotnych kwestiach są następujące:

T. K. (1), M. B., P. K. (1) i T. D. chcieli wspólnie założyć spółkę. Z uwagi na inne zobowiązania P. K. (1) (zakaz konkurencji obowiązujący go w ówczesnym miejscu zatrudnienia) i T. D. formalnie nie chcieli być współnikami przyszłej spółki. W takiej sytuacji postanowili, że przypadające im udziały zostaną objęte przez przyjaciela P. K. (2) L., a także przez T. K. (1).

W dniu 21 sierpnia 2006 roku została podpisana przez T. K. (1), M. B. i K. L. umowa spółki. Wspólnikami nowopowstałej (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. byli: T. K. (1) – 250 udziałów stanowiących 50% kapitału zakładowego, tj. 125 udziałów przypadających mu osobiście i 125 udziałów „przypadających” T. D., M. B. – 125 udziałów stanowiących 25% kapitału zakładowego i K. L. – 125 udziałów stanowiących 25% kapitału zakładowego, tj. udziały „przypadające” P. K. (1). Z § 14 ust. 5 powyższej umowy spółki wynika, że zgromadzenie wspólników jest ważne, jeśli obecni są na nim wspólnicy reprezentujący 80% kapitału zakładowego.

P. K. (1) w czasie, gdy formalnie nie był współnikiem (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. brał udział w podejmowaniu decyzji dotyczących tej spółki.

Z upływem czasu K. L. nie chciał być powiernikiem P. K. (1) i w związku z tym zwrócił się do niego, aby przejął 25% posiadanych przez niego udziałów. P. K. (1) zdecydował, że powierzy swoje udziały innemu współnikowi - T. K. (1). Podjął więc działania zmierzające do przeniesienia własności udziałów z K. L. na T. K. (1). Zwrócił się do prawnika świadczącego usługi na rzecz (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. o przygotowanie stosownych umów, wskazując, że interesuje go m.in. umowa powiernicza pomiędzy nim, a T. K. (1) (T. K. (1) miał być powiernikiem tych udziałów w jego imieniu) oraz że po zawarciu tej umowy zorganizuje formalny zakup udziałów przez T. K. (1) od K. L.. Prawniki sporządził odpowiednie umowy, w tym umowę przedwstępną, a także przygotował weksel wraz deklaracją wekslową oraz pełnomocnictwo do ostatecznego zbycia udziałów na rzecz P. K. (1). P. K. (1) był inicjatorem przygotowania pełnomocnictwa od T. K. (1) dla A. K. (1). Sporządzone przez prawnika dokumenty zostały przesłane T. K. (1). T. K. (1) nie miał żadnych uwag do przesłanych mu dokumentów.

W dniu 6 kwietnia 2011 roku T. K. (1) podpisał umowę sprzedaży (...) udziałów w (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. K. L.. Podpis T. K. (1) złożony pod powyższą umową został potwierdzony notarialnie.

W dniu 6 kwietnia 2011 roku T. K. (1) podpisał z P. K. (1) przedwstępną umowę sprzedaży udziałów, w której T. K. (1) zobowiązał się do sprzedaży na rzecz P. K. (1) 125 udziałów w (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. o wartości nominalnej 100 złotych każdy, o łącznej wartości nominalnej 12.500 złotych, co stanowiło na dzień podpisania umowy 25% kapitału zakładowego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. - w terminie nie później niż do dnia 31 grudnia 2020 roku (§ 1 umowy).

Z § 4 umowy wynika, że zawarcie umowy przyrzeczonej nastąpi po spełnieniu się warunku zawieszającego w postaci podjęcia przez wspólników (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. uchwały wyrażającej zgodę na zbycie udziałów, o których mowa w § 1 umowy i zgodnie z § 11 umowy spółki.

W § 6 umowy ustalono, że jeżeli w okresie od dnia zawarcia przedwstępnej umowy sprzedaży udziałów do dnia, w którym umowa przyrzeczona winna być zawarta, sprzedający dokona zbycia posiadanych przez siebie udziałów na rzecz osoby trzeciej poniżej wartości 25% posiadanych przez siebie udziałów w kapitale zakładowym spółki lub odmówi zawarcia przyrzeczonej umowy sprzedaży udziałów, sprzedający zapłaci kupującemu karę umowną stanowiącą iloczyn 125 udziałów i kwoty 50.000 złotych.

W § 8 zd. 1 umowy sprzedający oświadczył, że udzielił A. K. (1) nieodwołalnego i niewygasającego z chwilą jego śmierci pełnomocnictwa do zbycia udziałów stanowiących przedmiot umowy.

Podpisy osób zawierających tę umowę zostały potwierdzone notarialnie.

Termin wskazany w umowie, jako termin zawarcia umowy przyrzeczonej określony „nie później niż do dnia 31 grudnia 2020 roku” zaproponowany został przez P. K. (1). Był to termin do zaakceptowania przez T. K. (1). Wcześniejszy termin byłby dla niego nieodpowiedni z uwagi na to, że planował kilkuletni wyjazd do Ameryki Południowej.

Dodatkowymi zabezpieczeniami umowy przedwstępnej był podpisany przez T. K. (1) weksel in blanco wraz z deklaracją wekslową. Zgodnie z treścią deklaracji wekslowej T. K. (1) wyraził zgodę na wypełnienie przez P. K. (1) weksla in blanco w każdym czasie na sumę odpowiadającą kwocie zadłużenia z tytułu zawartej dnia 6 kwietnia 2011 roku przedwstępnej umowy sprzedaży (...) -ciu udziałów w (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.. W deklaracji T. K. (1) wyraził zgodę na opatrzenie złożonego weksla in blanco datą płatności według uznania P. K. (1) „przy jednoczesnym zawiadomieniu go o fakcie uzupełnienia weksla doręczając mu kopie weksla wysyłając go listem poleconym za potwierdzeniem odbioru na adres (...) -776, ul. (...), co najmniej na 7 dni przed terminem płatności wskazanym na wekslu”.

Następnie podpisany przez T. K. (1) egzemplarz umowy sprzedaży udziałów pomiędzy K. L., a T. K. (1) z dnia 6 kwietnia 2011 roku P. K. (1) zawiózł do K. L., który w obecności notariusza w dniu 9 maja 2011 roku złożył podpis pod tą umową. W dniu podpisania tej umowy P. K. (1) zapłacił K. L. za udziały swoimi pieniędzmi.

W dniu 12 kwietnia 2011 roku Walne Zgromadzenie Wspólników (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. wyraziło zgodę na zbycie przez T. K. (1) na rzecz P. K. (1) udziałów w powyższej Spółce.

Około rok po zawarciu umowy przedwstępnej z dnia 6 kwietnia 2011 roku T. K. (1), realizując wcześniejsze plany wyjechał do Ameryki Południowej, gdzie przebywał – z krótkimi przerwami na pobyty w Polsce – do połowy 2015 roku.

W czasie, gdy nie było T. K. (1) w kraju, P. K. (1) i T. D. rozpoczęli formalnie pracę w (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.. W 2014 roku doszło do objęcia przez P. K. (1) i T. D. po 25% udziałów w powyższej Spółce. Nastąpiło to przez dwukrotne podwyższenie kapitału zakładowego na Nadzwyczajnych Walnych Zgromadzeniach Wspólników (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W., które odbyły się w dniu 13 lutego 2014 roku i w dniu 16 września 2014 roku.

W 2015 roku doszło do pogłębienia istniejącego już od pewnego czasu konfliktu pomiędzy P. K. (1), a pozostałymi wspólnikami (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.. Konflikt ten nasilał się, co doprowadziło do akcji wszczynania przez obie strony licznych postępowań cywilnych i karnych przeciwko sobie nawzajem.

Pismem z dnia 10 marca 2016 roku „dot: sprzedaży udziałów spółki (...) z o.o. – informacja o terminie spotkania w Kancelarii Notarialnej” P. K. (1) wezwał T. K. (1) do osobistego stawiennictwa w dniu 17 marca 2016 roku o godz. 09:15 w siedzibie notariusza Ł. W. przy ul. (...) w W. (kod pocztowy: 00-052) celem dokonania sprzedaży 125 udziałów w spółce (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W., z jednoczesną prośbą o „mailowe potwierdzenie przybycia we wskazanym powyżej terminie”. Pismo zostało wysłane na adres: ul. (...) w W. w dniu 10 marca 2016 roku o godzinie 19:34 listem poleconym za zwrotnym potwierdzeniem odbioru.

W czasie, gdy P. K. (1) wystosował powyższe pismo, T. K. (1) mieszkał pod adresem al. (...) 85/72 w W.. P. K. (1) wiedział o miejscu zamieszkania T. K. (1), bowiem wielokrotnie był u niego. P. K. (1) miał też wiedzę, że adres wskazany w wezwaniu z dnia 10 marca 2016 roku jest miejscem zamieszkania rodziców T. K. (1).

Po wysłaniu wezwania z dnia 10 marca 2016 roku P. K. (1) nie podjął próby skontaktowania się z T. K. (1) ani telefonicznie, pomimo tego, że T. K. (1) od lat posługiwał się tym samym numerem telefonu, ani mailowo, pomimo znajomości zarówno prywatnego, jak i służbowego adresu mailowego T. K. (1). Wezwanie zostało doręczone na ul. (...) w W. w dniu 16 marca 2016 roku o godz. 20:56 i zostało odebrane przez ojca T. Z. K.. Z. K. nie otwierał korespondencji dla syna, który w tym czasie przebywał za granicą. Do przekazania T. K. (1) powyższej przesyłki doszło dopiero po powrocie T. K. (1) do kraju, tj. podczas Ś. Wielkanocnych 2016 roku, które przypadły na 27-28 marca 2016 roku.

M. z dnia 12 marca 2016 roku P. K. (1) zawiadomił A. K. (1), który został ustanowiony pełnomocnikiem T. K. (1) do zawarcia umowy przyrzeczonej, o wyznaczonym T. K. (1) terminie i miejscu, gdzie ma być zawarta umowa przyrzeczona. A. K. (1) odpisał P. K. (1) mailowo w dniu 15 marca 2016 roku, podając, że odmawia stawienia się w celu podpisania umowy i powołując się na swoje obawy związane ze skutkami uczestniczenia w zawarciu umowy przyrzeczonej. A. K. (1) nie podjął żadnej próby skontaktowania się z T. K. (1) w celu poinformowania go o wyznaczonym przez P. K. (1) terminie na zawarcie przedmiotowej umowy przyrzeczonej.

T. K. (1) nie stawił się w dniu 17 marca 2016 roku (tj. w czwartek) o godz. 09:15 w siedzibie Notariusza Ł. W. przy ul. (...) w W..

Po przekazaniu T. K. (1) przez ojca przesyłki odebranej w dniu 16 marca 2016 roku i po zapoznaniu się przez niego z treścią wezwania z dnia 10 marca 2016 roku, T. K. (1) skonsultował się z prawnikami, którzy po analizie otrzymanych dokumentów – już pod koniec marca 2016 roku – podjęli próby kontaktu z P. K. (1). P. K. (1) unikał kontaktu z pełnomocnikami T. K. (1), a także nie stawiał się na spotkania proponowane przez T. K. (1).

W dniu 5 kwietnia 2016 roku P. K. (1) wypełnił weksel in blanco wystawiony przez T. K. (1).

Pismem z dnia 5 kwietnia 2016 roku, nadanym przesyłką pocztową na adres ul. (...), (...)-(...) W. i doręczonym T. K. (1) w dniu 11 kwietnia 2016 roku, P. K. (1) wezwał T. K. (1) do zapłaty kwoty 6.250.000 złotych, przedstawiając mu jednocześnie wypełniony weksel. Z powyższego pisma wynika, że P. K. (1) obciąża T. K. (1) karą umowną w kwocie 6.250.000 złotych tytułem odmowy zawarcia umowy przyrzeczonej w wykonaniu „Przedwstępnej umowy sprzedaży udziałów” w Spółce (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. z dnia 6 kwietnia 2016 roku, zgodnie z § 6 te samej umowy ze względu na niestawiennictwo w dniu 17 marca 2016 roku w Kancelarii Notarialnej Notariusza Ł. W. w W., zgodnie z wezwaniem z dnia 10 marca 2016 roku do wykonania w/w umowy i sprzedaży 125 udziałów w spółce, doręczonym skutecznie w dniu 16 marca 2016 roku. Wskazał też, że na zabezpieczenie powyższej kwoty przedstawia kopię wypełnionego weksla in blanco własnoręcznie podpisanego przez niego, a opiewającego na pełną kwotę zadłużenia z terminem płatności do dnia 12 kwietnia 2016 roku, zgodnie z deklaracją wekslową w nieprzekraczalnym terminie do dnia 12 kwietnia 2016 roku, pod rygorem, w razie braku płatności, podjęcia odpowiednich kroków prawnych.

W dniu 5 kwietnia 2016 roku P. K. (1) podpisał oświadczenie, z którego wynika zła sytuacja finansowa i majątkowa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W..

W dniu 11 kwietnia 2016 roku T. K. (1) wystosował do P. K. (1) pismo, w którym wskazał, że brak jest podstaw do obciążania go karą umowną, o której mowa w § 6 umowy przedwstępnej i podkreślił, że umowa przedwstępna wygasła, a ponadto, że nie są także prawdziwe twierdzenia P. K. (1) zawarte w wezwaniu do zapłaty, że odmówił on zawarcia umowy przyrzeczonej. Podał, że za odmowę nie można uznać jego niestawiennictwa na spotkaniu w dniu 17 marca 2016 roku ze względu na wybrany przez P. K. (1) sposób komunikacji i powzięcie przezeń informacji o żądaniu w terminie uniemożliwiającym zajęcie jakiegokolwiek stanowiska. Ponadto T. K. (1) podkreślił, że w umowie udzielił nieodwołalnego pełnomocnictwa do zawarcia umowy w jego imieniu na rzecz brata P. A., a tym samym P. K. (1) chociażby już z tego względu obiektywnie miał możliwość zawarcia umowy przyrzeczonej. T. K. (1) podtrzymał zaproponowany termin spotkania w dniu 15 kwietnia 2016 roku w celu wyjaśnienia wątpliwości co do praw i obowiązków stron.

Ustalając stan faktyczny Sąd oparł się na dowodach w postaci dokumentów, których prawdziwość nie była kwestionowana przez żadną ze stron postępowania, a także w postaci zeznań pozwanego i zeznań świadków: K. L., M. B., T. D., A. K. (2), A. K. (3) oraz częściowo zeznań powoda, które to zeznania w zakresie wyżej ustalonych faktów korespondują ze złożonymi do akt dokumentami i w związku z tym zeznania te Sąd uznał za wiarygodne.

Sąd nie dał wiary zeznaniom powoda w tej części, w której podał, że pozwany był inicjatorem zawarcia umowy przedwstępnej oraz że pozwany miał przeważający wpływ na treść tej umowy, bowiem zarówno z załączonej do akt sprawy korespondencji mailowej, jak i z zeznań pozwanego oraz z zeznań świadków: K. L., A. K. (3) i A. K. (1) wynikało, że to P. K. (1) był inicjatorem zawarcia m.in. umowy przedwstępnej z T. K. (1) i to on zwrócił się do prawnika o przygotowanie umowy i innych dokumentów oraz, że dopiero po sporządzeniu umowa taka została przesłana do T. K. (1).

Sąd pominął dokumenty złożone do akt sprawy na okoliczność wykazania relacji między powodem, a pozostałymi współnikami (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W., w tym odnoszące się do postępowań cywilnych i karnych, których uczestnikami byli współnicy wyżej wskazanej Spółki, bądź innej spółki, w której posiadali udziały. Sąd pominął również zeznania stron i zeznania świadków odnoszące się do szczegółów funkcjonowania (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. oraz do przebiegu konfliktu między powodem, a pozostałymi współnikami Spółki.

W ramach rozważań prawnych Sąd Okręgowy wskazał, że powód dochodził w procesie swych praw z weksła in blanco, wystawionego przez pozwanego na zabezpieczenie wykonania umowy przedwstępnej sprzedaży udziałów, zawartej między stronami w dniu 6 kwietnia 2011 roku.

W sprawie bezsporny jest fakt, że weksel został wydany wekslobiorcy (P. K. (1)), a także, że została sporządzona deklaracja do weksła in blanco, zawierająca upoważnienie nabywcy do uzupełnienia weksła oraz warunki i sposób jego uzupełnienia – tzw. deklaracja wekslowa, która została podpisana przez wystawcę weksła T. K. (1). Nie budził wątpliwości fakt wypełnienia w dniu 5 kwietnia 2016 roku w W. przez P. K. (1) tegoż weksła in blanco na kwotę 6.250.000 złotych (kara umowna naliczona według § 6 przedwstępnej umowy sprzedaży udziałów) z datą płatności ustaloną na dzień 13 kwietnia 2016 roku i miejscem płatności w W..

Sąd podkreślił, że pozwany- wnosząc o uchylenie nakazu zapłaty i oddalenie powództwa - powołał się na zarzuty oparte na łączącym go z powodem P. K. (1) stosunku cywilnoprawnym, tj. na zawartej między nimi w dniu 6 kwietnia 2011 roku przedwstępnej umowie sprzedaży udziałów oraz na zarzucie uzupełnienia weksła niezgodnie z zawartym porozumieniem, zatem skuteczne wniesienie przez pozwanego zarzutów od nakazu zapłaty wydanego na podstawie weksła gwarancyjnego przeniosło spór z płaszczyzny prawa wekslowego na przepisy ogólne. Nie budzi wątpliwości, że jeżeli weksel w chwili jego wystawienia był wekslem in blanco i jednocześnie gwarancyjnym, a posiadaczem weksła

jest pierwszy wierzyciel, to abstrakcyjny charakter zobowiązania wekslowego ulega istotnemu osłabieniu i dłużnik może podnieść wyżej wskazane zarzuty.

W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy rozważył zarzut pozwanego, że jego obowiązek zawarcia umowy przyrzeczonej nie jest jeszcze wymagalny, a w związku z tym nie było podstaw do nałożenia na niego kary umownej.

W umowie przedwstępnej sprzedaży udziałów z dnia 6 kwietnia 2011 roku pozwany zobowiązał się do sprzedaży na rzecz powoda określonej liczby udziałów w (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. w terminie nie później niż do dnia 31 grudnia 2020 roku (§ 1 umowy). W § 4 umowy ustalono, że zawarcie umowy przyrzeczonej nastąpi po spełnieniu się warunku zawieszającego w postaci podjęcia przez wspólników (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. uchwały wyrażającej zgodę na zbycie udziałów, o których mowa w § 1 umowy, a w § 6 umowy ustalono, że jeżeli w okresie od dnia zawarcia przedwstępnej umowy sprzedaży udziałów do dnia, w którym umowa przyrzeczona winna być zawarta, sprzedający dokona zbycia posiadanych przez siebie udziałów na rzecz osoby trzeciej poniżej wartości 25% posiadanych przez siebie udziałów w kapitale zakładowym spółki lub odmówi zawarcia przyrzeczonej umowy sprzedaży udziałów, sprzedający zapłaci kupującemu karę umowną stanowiącą iloczyn 125 udziałów i kwoty 50.000 złotych.

W ocenie Sądu I instancji, zawarte w § 1 umowy przedwstępnej postanowienie, że pozwany zobowiązuje się do sprzedaży na rzecz powoda określonej liczby udziałów w (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. „w terminie nie później niż do dnia 31 grudnia 2020 roku” należy rozumieć w ten sposób, że przyrzeczona umowa sprzedaży winna zostać zawarta w terminie do dnia 31 grudnia 2020 roku. W przypadku tego rodzaju umów termin zawarcia umowy przyrzeczonej jest co do zasady terminem na korzyść dłużnika, zgodnie z ogólną regułą wyrażoną w art. 457 k.c., zatem dłużnik nie jest zobligowany do świadczenia przed terminem i może spełnić świadczenie nawet w ostatnim dniu okresu, zamykanego datą wskazaną w umowie przyrzeczonej.

Odnosząc te rozważania do zasad wykładania oświadczeń woli, wynikających z treści art. 65 k.c. Sąd I instancji uznał, że zgodnym zamiarem stron było określenie terminu do zawarcia umowy przyrzeczonej nie później niż do dnia 31 grudnia 2020 roku, co zabezpieczało interesy powoda, a nadto było do zaakceptowania przez pozwanego, który zamierzał na dłuższy okres czasu wyjechać z kraju. Pozwany zeznał, że termin wskazany w umowie, jako termin zawarcia umowy przyrzeczonej określony „nie później niż do dnia 31 grudnia 2020 roku” zaproponowany został przez P. K. (1), a wcześniejszy termin byłby nieodpowiedni dla niego z uwagi na to, że planował kilkuletni wyjazd do Ameryki Południowej. Za istotną okoliczność Sąd a quo uznał, że powód wystąpił z żądaniem zawarcia umowy przyrzeczonej dopiero w okresie, gdy strony były już skonfliktowane, co również przemawia za przyjęciem, że w okresie wcześniejszym powód uważał, że pozwany ma obowiązek zawrzeć umowę przyrzoną do dnia 31 grudnia 2020 roku.

W ocenie Sądu I instancji w sprawie należy dodatkowo oprzeć się na zasadzie in dubio contra proferentem, zgodnie z którą wątpliwości interpretacyjne, które nie dają się usunąć w drodze ogólnych dyrektyw wykład oświadczeń woli, powinny być rozstrzygnięte na niekorzyść strony, która zreagowała tekst, czyli w tym przypadku na niekorzyść powoda. Skoro P. K. (1), wybierając formę umowy przedwstępnej jako zabezpieczenie swoich udziałów na poziomie 25% w spółce (...) i redagując jej treść przy pomocy pełnomocnika wprowadził do niej postanowienia, które skutkowały możliwością dobrowolnego spełnienia świadczenia przez T. K. (1) w terminie do dnia 31 grudnia 2020 roku, to brak precyzyjnego zastrzeżenia terminu na korzyść powoda należy rozstrzygnąć na jego niekorzyść.

W tych warunkach w ocenie Sądu I instancji nie nadszedł jeszcze termin do zawarcia umowy przyrzeczonej w wykonaniu umowy przedwstępnej, a tym samym pozwany nie miał obowiązku zawrzeć umowy przyrzeczonej w wyznaczonym przez P. K. (1) terminie. Pozwany ma bowiem nadal - do dnia 31 grudnia 2020 roku możliwość wykonania umowy przedwstępnej.

Sąd I instancji uznał nadto, że brak jest podstaw do powoływania się przez powoda na treść § 4 umowy przedwstępnej, z którego wynika, że umowa przyrzeczona zostanie zawarta po spełnieniu się warunku zawieszającego w postaci uzyskania zgody wspólników na zbycie udziałów (co też zostało dokonane przez Walne Zgromadzenie Wspólników (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. w dniu 12 kwietnia 2011 roku) - klauzula powyższa

przewidywała tylko warunek zawieszający, a nie termin, od którego ziszczenia uzależniono samo powstanie, a nie wymagalność obowiązku pozwanego zawarcia umowy przyrzeczonej.

Zatem, w ocenie Sądu I instancji, wobec braku obowiązku świadczenia po stronie pozwanego, nie można żadnego jego zachowania kwalifikować jako „odmowy zawarcia umowy sprzedaży udziałów” w rozumieniu § 6 umowy przedwstępnej, co w konsekwencji przesądza o niemożności dochodzenia kary umownej, a w związku z tym wypełnienie przez powoda weksla nastąpiło niezgodnie z deklaracją wekslową. Z tego powodu powództwo winno być oddalone, jako przedwcześnie.

Ponadto Sąd Okręgowy uznał, że gdyby nawet hipotetycznie przyjąć, że termin w umowie przedwstępnej nie był zastrzeżony na korzyść dłużnika, to powództwo również nie zasługiwało na uwzględnienie, bo żadnego zachowania pozwanego nie sposób traktować jako zawinionej „odmowy” wykonania zobowiązania, tj. „uchylania się od zawarcia umowy przyrzeczonej” – co zgodnie z § 6 umowy przedwstępnej stanowi przesłankę dochodzenia kary umownej. Wezwanie z dnia 10 marca 2016 roku powód wysłał na adres, pod którym pozwany nie mieszkał, pomimo że wiedział, gdzie pozwany mieszka. Powód nie podjął żadnych innych działań, aby poinformować pozwanego o terminie i miejscu wyznaczonym do zawarcia umowy przyrzeczonej, w tym nie próbował kontaktu telefonicznego, ani mailowego z powodem, mimo, że miał takie możliwości – posiadał numer telefonu pozwanego oraz jego adres mailowy, zwłaszcza że wyznaczył termin już na 17 marca 2016 roku. Wezwanie to zostało odebrane przez ojca pozwanego w dniu 16 marca 2016 roku, a z uwagi na fakt, że pozwany nie przebywał w Polsce, zostało mu przekazane dopiero pod koniec marca 2016 roku, co oznacza, że pozwany nie miał fizycznej możliwości stawienia się w terminie i miejscu zawarcia umowy wyznaczonych przez powoda. Pozwany po odebraniu wezwania i analizie jego lakonicznej treści próbował przez prawników skontaktować się z powodem celem wyjaśnienia charakteru tego pisma oraz podjęcia konkretnych działań, jednakże powód nie chciał podjąć z nim rozmów, a następnie wystawił weksel na kwotę 6.250.000 złotych. Zatem – w ocenie Sądu – brak jest podstaw do przyjęcia, że pozwany odmówił zawarcia umowy przyrzeczonej, co skutkowałoby nałożeniem na niego kary umownej określonej w § 6 umowy przedwstępnej.

Dodatkowo Sąd uznał, iż nawet gdyby (hipotetycznie) przyjąć, że obowiązek pozwanego zawarcia umowy przyrzeczonej na każde wezwanie powoda trwał przez cały okres od momentu ziszczenia się warunku zawieszającego określonego w umowie przedwstępnej, co nastąpiło w dniu 12 kwietnia 2011 roku, to w takim przypadku roszczenie o zawarcie umowy przyrzeczonej przedawniło się z dniem 12 kwietnia 2012 roku – wobec treści art. 390 § 3 zd. 1 k.c., W związku z tym, że w czasie wypełniania weksla roszczenie ze stosunku podstawowego było przedawnione, brak było podstaw do jego wypełnienia bowiem weksle in blanco mogą być uzupełnione jedynie przed upływem terminu przedawnienia roszczenia podlegającego zabezpieczeniu, natomiast w przypadku, gdy weksel in blanco zostanie uzupełniony po upływie terminu przedawnienia roszczenia podlegającego zabezpieczeniu zobowiązanie wekslowe wystawcy weksla w ogóle nie powstaje.

Na podstawie art. 98 par. 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c., Sąd zasądził od powoda na rzecz pozwanego 89.417 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, na którą to kwotę składa się opłata sądowa od zarzutów w kwocie 75.000 złotych, wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego w kwocie 14.400 złotych, ustalone na podstawie § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2015.1804) w brzmieniu obowiązującym od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia 26 października 2016 roku oraz opłata skarbową za udzielone pełnomocnictwo w kwocie 17 złotych.

Wyrok Sądu I instancji zaskarżył w całości powód, wywodząc apelację.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

I. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść wydanego w sprawie orzeczenia, tj.:

1. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów i:

a) błędne zakwalifikowanie przedwstępnej umowy sprzedaży udziałów, jako klasycznej, modelowej umowy przedwstępnej, a nie umowy nienazwanej o charakterze mieszanym z elementami umowy opcji odkupu powoda, stosunku fiducjarnego, zlecenia oraz umowy przedwstępnej, pomimo zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym w szczególności korespondencji elektronicznej wymienionej pomiędzy stronami przed zawarciem umowy oraz zeznań obu stron postępowania, jak również okoliczności, że udziały przeszły nie z P. K. (1) na T. K. (1), ale zostały przeniesione na niego (T. K.) przez pierwszego powiernika P. K. (2) L., co w konsekwencji skutkowało błędnym zastosowaniem przez Sąd I instancji art. 457 k.c. i uznaniem, że termin zawarcia przyrzeczonej umowy sprzedaży udziałów został zastrzeżony na korzyść pozwanego, a powództwo w niniejszej sprawie jest przedwczesne;

b) błędne przyjęcie, że zawarta pomiędzy stronami postępowania umowa pozostaje umową jednostronnie zobowiązującą, podczas gdy nie ulega wątpliwości, że w umowie pozwany zobowiązał się do sprzedaży na rzecz powoda 125 udziałów w spółce (...) Sp. z o.o., zaś powód zobowiązał się do zapłaty ceny za jeden udział na poziomie 270 zł, co jednoznacznie przesądza, że umowa stanowi umowę dwustronnie zobowiązującą (dwie strony były zobowiązane), nie zaś jednostronnie zobowiązującą, co w konsekwencji doprowadziło Sąd I instancji to błędnego przekonania, że termin określony w umowie został zastrzeżony na korzyść dłużnika;

c) bezpodstawne przyjęcie, że na gruncie umowy zachodzą wątpliwości co do tego, na czyją rzecz zastrzeżony został termin zawarcia przyrzeczonej umowy sprzedaży udziałów - wbrew treści umowy oraz okolicznościom towarzyszącym zawarciu umowy - co skutkowało błędnym zastosowaniem przez Sąd I instancji art. 457 k.c. i uznaniem, że termin zawarcia przyrzeczonej umowy sprzedaży udziałów został zastrzeżony na korzyść pozwanego, a powództwo jest przedwczesne;

d) bezpodstawne przyjęcie, że świadkowie: T. D., M. B. oraz A. K. (3) złożyli zeznania zasługujące na nadanie im waloru wiarygodności, podczas gdy nie ulega wątpliwości, że pomiędzy powodem, a pozostałymi (...) sp. z o.o. istnieje głęboki i długotrwały konflikt, w którym to pozostali wspólnicy dążą do wykluczenia powoda ze spółki, z kolei zeznaniem A. K. (3) nie można nadać waloru wiarygodności, ze względu na istniejący obecnie konflikt z powodem, spowodowany toczącym się postępowaniem rozwodowym, walką o opiekę nad dzieckiem, a także żywotny interes materialny (podział majątku związany z rozwodem) - zatem ww. osoby miały w realiach sprawy interes, aby złożyć zeznania określonej treści, podczas gdy Sąd w ogóle nie pochylił się nad tą okolicznością i nie uwzględnił jej przy ocenie wiarygodności zeznań świadków;

e) bezpodstawne przyjęcie za wiarygodne zeznań pozwanego, w tym w szczególności w zakresie, w jakim wskazał on, że wcześniejszy niż 31 grudnia 2020 r. termin zawarcia przyrzeczonej umowy sprzedaży udziałów w (...) sp. z o.o. byłby dla niego nieodpowiedni, z uwagi na to, że planował kilkuletni wyjazd do Ameryki Południowej – a to wbrew zebranemu w sprawie materiałowi dowodowemu, w tym wbrew treści umowy oraz okolicznościom towarzyszącym zawarciu umowy opcji - co doprowadziło do błędnego uznania przez Sąd I instancji, że termin zawarcia przyrzeczonej umowy sprzedaży udziałów został zastrzeżony na korzyść pozwanego, a powództwo w niniejszej sprawie jest przedwczesne; w ramach tego zarzutu apelujący wskazał, że jego zdaniem oświadczenia procesowe pozwanego nie zasługują na uznanie ich za wiarygodne, m.in. z tej przyczyny, że: (1) w toku procesu zeznawał on, że nie miał on możliwości kontaktu z powodem po doręczeniu mu pisemnego wezwania do sprzedaży udziałów, podczas gdy jak z wynika z zebranego materiału dowodowego jest to twierdzenie nieprawdziwe, (2) podczas wysłuchania informacyjnego pozwany zeznał, iż utrzymuje się z kwoty miesięcznej w wysokości 700 zł, co stanowiło celowe wprowadzenie Sądu meriti w błąd i zostało wykazane przez powoda w piśmie z dnia 28 kwietnia 2017 r., m.in. na podstawie historii rachunku bankowego pozwanego, z którego to pozwany wydatkował miesięcznie kwotę około 100.000 zł;

f) bezpodstawne odmówienie waloru wiarygodności zeznaniom powoda w części, w jakiej podawał on, że „pozwany był inicjatorem zawarcia umowy przedwstępnej oraz że pozwany miał przeważający wpływ na treść tej umowy”, podczas gdy z zeznań powoda wynika jedynie, że umowa została przygotowana przez prawnika B. i zarazem wspólnika

B. - pozwanego, a nadto że rzeczywiście miał on okazję zapoznać się z zapisami umowy, co potwierdza choćby korespondencja mailowa złożona do akt sprawy tak przez powoda, jak i pozwanego;

g) bezpodstawne przyjęcie, że to powód przy pomocy pełnomocnika zredagował treść umowy, podczas gdy umowa została zredagowana przez prawnika (...) sp. z o.o. (a nie pełnomocnika powoda), w której to spółce w charakterze wspólnika uczestniczył w chwili zawarcia umowy wyłącznie pozwany, a nie powód, co wynika ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym z treści korespondencji elektronicznej pomiędzy stronami przed zawarciem umowy, a zatem był to de facto prawnik pozwanego, co doprowadziło do błędnego i nieuzasadnionego zastosowania przez Sąd I instancji zasady in dubio contra proferentem,

h) bezpodstawne przyjęcie, że wezwanie do zawarcia przyrzeczonej umowy sprzedaży udziałów, które zostało doręczone na adres pozwanego wskazany zarówno w umowie, jak i w deklaracji wekslowej, zostało faktycznie przekazane pozwanemu dopiero w dniu 27 lub 28 marca 2016 r. - która to okoliczność została ustalona przez Sąd I instancji wyłącznie na podstawie wydruku z systemu trackingu oraz potwierdzenia odbioru przez ojca pozwanego, co doprowadziło do dowolnego ustalenia przez Sąd I instancji, że pozwany nie odmówił zawarcia umowy przyrzeczonej;

i) bezpodstawne przyjęcie, że pozwany nie odmówił zawarcia przyrzeczonej umowy sprzedaży udziałów w sytuacji, gdy wezwanie do zawarcia umowy przyrzeczonej zostało doręczone pozwanemu zgodnie z treścią umowy i deklaracji wekslowej, na adres pozwanego wskazany zarówno w umowie, jak i w deklaracji wekslowej, a ponadto na adres, pod którym pozwany posiadał swój lokal mieszkalny, w którym był zameldowany i którym posługiwał się jako adresem korespondencyjnym, a pozwany nie stawiał się w dniu oraz miejscu wskazanych w wezwaniu, jak też przez ponad dwa tygodnie od daty wyznaczonej do zawarcia umowy przyrzeczonej nie skontaktował się z powodem;

j) sprzeczność istotnych ustaleń Sądu I instancji ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, w tym z treścią umowy oraz okolicznościami towarzyszącymi jej zawarciu, polegająca na uznaniu przez Sąd I instancji, że termin zawarcia przyrzeczonej umowy sprzedaży udziałów zastrzeżony był na korzyść pozwanego, co w konsekwencji skutkowało błędnym wnioskiem Sądu I instancji, że powództwo jest przedwczesne;

2. naruszenie art. 217 § 1 k.p.c. w związku z art. 227 § 1, 2 i 3 k.p.c. i 227 k.p.c. poprzez bezpodstawne pominięcie dowodów w postaci dokumentów i zeznań świadków i stron, dotyczących stosunków panujących w spółce (...) i relacji pomiędzy wspólnikami spółki z uwagi na rzekomy brak istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy oraz poprzez pominięcie wniosku powoda o przeprowadzenie dowodu z wybranych kart akt postępowania przygotowawczego prowadzonego przez Prokuraturę Rejonową W.-P. w W., sygn. akt PR 7 Ds. 437.2016, wszczętej z zawiadomienia T. K. (1) o możliwości popełnienia przestępstwa z uwagi na wypełnienie weksla niezgodnie z jego wolą i to pomimo wielokrotnie formułowanych w pismach procesowych powoda wniosków w tym względzie, które to okoliczności miały bezpośredni wpływ na brak wszechstronnego zgromadzenia i rozważenia materiału dowodowego w sprawie, a przez to mogły mieć wpływ na ocenę wiarygodności zeznań świadków, powoda i przede wszystkim pozwanego;

3. rażąco naruszenie przepisów prawa procesowego, które mogło mieć istotny wpływ na treść wyroku, tj. art. 328 § 2 k.p.c., poprzez wadliwe, nieodpowiadające przepisom prawa sporządzenie jego uzasadnienia, które uniemożliwia dokonanie powodowi oceny toku rozumowania, który doprowadził Sąd meriti do wydania zaskarżonego orzeczenia, polegające w szczególności na: 1) zaniechaniu wyjaśnienia podstawy prawnej zapadłego w sprawie wyroku poprzez całkowite pominięcie przez Sąd I instancji w uzasadnieniu wyroku wywodów prawnych i toku rozumowania, skutkujących uznaniem umowy za klasyczną umowę przedwstępną przy jednoczesnym braku rozważenia cech charakterystycznych umowy, tj. w szczególności w kierunku umowy nienazwanej o charakterze mieszanym z elementami umowy opcji odkupu powoda lub umowy przedwstępnej; 2) pominięciu wywodów mających na celu wyjaśnienie zgodnego zamiaru stron i celu umowy, co stanowi skutek braku wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i przeprowadzenia prawidłowej wykładni stosunku prawnego łączącego strony;

4. nierozpoznanie istoty sprawy:

a) w zakresie kwalifikacji prawnej zawartej umowy i niepochylenie się przez Sąd I instancji nad jej rzeczywistym charakterem i celem zobowiązania, w tym w szczególności korespondencją elektroniczną wymienioną pomiędzy stronami przed zawarciem umowy oraz zeznaniami obu stron i świadków postępowania, jak również okolicznością, że udziały przeszły nie z P. K. (1) na T. K. (1), ale zostały przeniesione na niego (T. K.) przez pierwszego powiernika P. K. (2) L., co w konsekwencji doprowadziło do prostego uznania przez Sąd I instancji, że umowa ta stanowi klasyczną umowę przedwstępną i skutkowało błędnym zastosowaniem przez Sąd I instancji art. 457 k.c.;

b) poprzez całkowite i nieuprawnione pominięcie dowodów z dokumentów na okoliczność wykazania relacji pomiędzy powodem, a pozostałymi współnikami (...) sp. z o.o. oraz zeznań stron i świadków, odnoszących się do szczegółów funkcjonowania (...) sp. z o.o. oraz przebiegu konfliktu między powodem, a pozostałymi współnikami tej spółki i bezzasadne uznanie, że dokumenty i zeznania nie mają istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, podczas gdy sam Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku kilkakrotnie wskazywał na okoliczność istnienia konfliktu, wyciągając z tej okoliczności wnioski niekorzystne dla powoda;

c) poprzez pominięcie dowodów z dokumentów na okoliczność wykazania relacji między powodem, a pozostałymi współnikami (...) sp. z o.o. oraz zeznań stron i świadków, odnoszących się do szczegółów funkcjonowania (...) sp. z o.o. oraz przebiegu konfliktu między powodem, a pozostałymi współnikami tej spółki, co spowodowało, że Sąd I instancji nie dokonał oceny tych dowodów, co miało z kolei wpływ na dowolne uznanie za wiarygodne zeznań świadków w osobach T. D., M. B., A. K. (3) oraz samego pozwanego oraz na uznanie za niewiarygodne w części zeznań powoda;

II. Naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

1. art. 457 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie i nieuprawnione uznanie przez Sąd I instancji, że termin zawarcia przyrzeczonej umowy sprzedaży udziałów zastrzeżony został na korzyść pozwanego, w sytuacji, gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym z treści umowy oraz okoliczności towarzyszących zawarciu umowy i jej prawidłowej wykładni jasno wynika nie tylko, że termin zastrzeżony był na korzyść powoda, ale że w ogóle mógł to nie być termin w rozumieniu terminu do wykonania umowy przedwstępnej;

2. art. 65 § 1 i § 2 k.c. poprzez jego wadliwe zastosowanie i dokonanie przez Sąd I instancji wykładni oświadczeń woli stron, objętych treścią umowy, w tym przede wszystkim co do rodzaju umowy i charakteru terminu zawarcia umowy zwrotnego przeniesienia własności udziałów oraz tego, na czyją korzyść termin ten został zastrzeżony, bez uwzględnienia okoliczności, w których oświadczenia te zostały złożone, jak też bez uwzględnienia zasad współzycia społecznego, ustalonych zwyczajów oraz zgodnego zamiaru stron i celu umowy;

3. art. 389 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie w zakresie, w jakim Sąd I instancji przyjął, że umowa stanowiła klasyczną umowę przedwstępną, a nadto, że była to umowa jednostronnie zobowiązująca, podczas gdy umowa stanowiła umowę nienazwaną o charakterze mieszanym z elementami umowy opcji odkupu powoda, stosunku fidejucyjnego, zlecenia oraz umowy przedwstępnej, mającą za cel maksymalne zabezpieczenie interesu powoda, a nawet gdyby uznać, że miała charakter klasycznej umowy przedwstępnej, była umową dwustronnie zobowiązującą, przewidującą dla powoda jak i pozwanego otwarty termin do żądania zawarcia umowy przyrzeczonej;

4. art. 389 § 2 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie w zakresie, w jakim Sąd I instancji stwierdził, że powodowi nie przysługiwało prawo do żądania zawarcia umowy przyrzeczonej po upływie roku od dnia zawarcia umowy, ze względu na brak oznaczenia terminu w umowie oraz brak wyznaczenia odpowiedniego terminu do jej zawarcia przez stronę uprawnioną w sytuacji, gdy prawidłowa wykładnia oświadczeń woli stron i umowy wskazuje, że strony świadomie i wyraźnie przewidziały termin końcowy, do którego powód był uprawniony do żądania od pozwanego w dowolnie wybranym przez siebie momencie zawarcia umowy przyrzeczonej, a zatem art. 389 § 2 k.c. nie mógł w ogóle znaleźć zastosowania;

5. art. 390 § 3 zd. pierwsze k.c. poprzez jego błędne zastosowanie w sytuacji, gdy umowa jasno określa warunek zawieszający, od którego spełnienia liczony winien być termin początkowy wyznaczony przez strony dla zawarcia

umowy zwrotnej sprzedaży udziałów, jak i termin końcowy, do którego powód mógł skutecznie żądać od pozwanego zawarcia umowy przyrzeczonej;

6. art. 390 § 3 zd. pierwsze k.c. poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie w zakresie w jakim Sąd I instancji przyjął, że nawet gdyby uznać istnienie roszczenia powoda co do zasady, to i tak uległo ono przedawnieniu w terminie roku od dnia ziszczenia się warunku zawieszającego, gdy tymczasem nie mamy tu do czynienia z klasyczną umową przedwstępną, tylko z umową nienazwaną o charakterze mieszanym z elementami umowy opcji odkupu powoda, stosunku fiducjarnego, zlecenia oraz umowy przedwstępnej i w/w norma nie znajduje zastosowania,

7. art. 10 ustawy prawo wekslowe poprzez dokonanie przez Sąd błędnego stwierdzenia, że roszczenie powoda uległo przedawnieniu, co miałyby skutkować wypełnieniem przez powoda weksla niezgodnie z treścią deklaracji wekslowe, podczas gdy nie doszło do przedawnienia roszczenia podstawowego powoda wynikającego bezpośrednio z zawartej w dniu 06.04.2011 r. pomiędzy stronami umowy, a w związku z tym nie może być mowy o przedawnieniu weksla in blanco;

Apelujący wniosł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości i utrzymanie nakazu zapłaty w całości w mocy;
2. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych,

ewentualnie - w przypadku nieuwzględnienia powyższych wniosków - uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Z kolei strona pozwana wywiodła zażalenie na postanowienie w przedmiocie zwrotu kosztów postępowania, zawarte w punkcie 2 wyroku - w części tj. w zakresie, w jakim Sąd Okręgowy nie uwzględnił wniosku pozwanego o zwrot kosztów postępowania, obejmujących koszty wypadkowych postępowań zażaleniowych, przeprowadzonych w sprawie oraz wniosku o zasądzenie czterokrotności stawki minimalnej zgodnie z § 15 ust. 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

Zaskarżonemu postanowieniu zarzucił:

1. naruszenie art. 98 § 1 w zw. z art. 108 k.p.c. poprzez zaniechanie rozstrzygnięcia w orzeczeniu kończącym sprawę o kosztach incydentalnych postępowań zażaleniowych przeprowadzonych w sprawie, których przedmiotem były postanowienia Sądu Okręgowego w Łodzi z: 16.05.2016 r. i 6.07.2016 r., pomimo złożenia przez pozwanego wniosków o zasądzenie na jego rzecz zwrotu kosztów powyższych postępowań,
2. naruszenie przepisu art. 328 § 1 k.p.c. w zw. z art. 357 k.p.c. w zw. z art. 361 k.p.c. poprzez brak uzasadnienia oddalenia wniosku pozwanego o zasądzenie na jego rzecz od powoda czterokrotności stawki minimalnej zgodnie z § 15 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz błędne niezastosowanie przepisu § 15 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych poprzez oddalenie wniosku o zasądzenie zwrotu kosztów zastępstwa procesowego powyżej stawki minimalnej, pomimo spełnienia się przesłanek w nim wskazanych.

Pozwany wniosł o:

- I. zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez podwyższenie kosztów procesu z kwoty 89.417 zł do kwoty 147.014,00 zł , na którą składają się:
 - a. 75.000 zł opłaty sądowej od zarzutów od nakazu zapłaty,

b. 7.200 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu zażaleniowym na postanowienie Sądu Okręgowego w Łodzi z 16.05.2016 r., I Nc 338/16,

c. 7.200 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu zażaleniowym na postanowienie Sądu Okręgowego w Łodzi z 6.07.2016 r., IC 756/16,

d. 57.600 zł zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (czterokrotność stawki minimalnej zgodnie z § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych),

e. 17 zł tytułem zwrotu opłaty skarbowej od pełnomocnictwa,

II. zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania zażaleniowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o oddalenie apelacji w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania przed sądem II instancji, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 2- krotności stawki określonej w normach przepisanych.

W odpowiedzi na zażalenie powód wniósł o oddalenie zażalenia w całości oraz o zasądzenie na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu zażaleniowym.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja powoda okazała się bezzasadna i podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c., natomiast zasadne okazało się zażalenie pozwanego, które skutkowało zmianą zaskarżonego postanowienia na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c.

Wniosek dowodowy powoda, zawarty w apelacji, o dołączenie do akt tego postępowania akt sprawy karnej, prowadzonej przez Prokuraturę Rejonową W. P. pod sygn. PR 7 Ds. 437.2016 został cofnięty. Natomiast, jak wynika z dokumentów załączonych do wniosku pozwanego z dnia 14 maja 2017 roku, postępowanie to wkroczyło w kolejną fazę, związaną z wniesieniem przeciwko P. K. (1) aktu oskarżenia i sprawa trafiła do Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi Północ w W. IV Wydziału Karnego, który podejmuje kolejne czynności procesowe. (pismo procesowe powoda k-2122-2124, wniosek dowodowy pozwanego k-2094-2095 oraz załączone doń w kserokopii dokumenty k-2098-2120).

Wywiedziony przez powoda środek zaskarżenia zawiera szereg bardzo rozbudowanych zarzutów, które w ramach określonych grup zagadnień wymagały pogrupowania, tak w zakresie naruszenia prawa procesowego, jak i prawa materialnego.

Apelujący wskazuje na rażące naruszenie przepisów prawa procesowego – a to art. 328 § 2 k.p.c. poprzez wadliwe i nieodpowiadające przepisom sporządzenie uzasadnienia orzeczenia, w sposób uniemożliwiający skarżącemu dokonanie oceny toku rozumowania Sądu I Instancji. Przyjmując brak podstaw do przyjęcia trafności tego zarzutu należy podkreślić, że z natury rzeczy sposób sporządzenia uzasadnienia orzeczenia nie ma wpływu na wynik sprawy, ponieważ uzasadnienie wyraża jedynie motywy wcześniej podjętego rozstrzygnięcia. Z tego względu zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. może znaleźć zastosowanie w tych wyjątkowych sytuacjach, w których treść uzasadnienia orzeczenia sądu drugiej instancji uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia. (tak Sąd Najwyższego w wyroku z dnia 7 stycznia 2010 r. II UK 148/09). Nie można zapominać, że przepis art. 328 § 2 k.p.c. nakłada na sąd jedynie obowiązek wyjaśnienia przyczyn zdyskwalifikowania poszczególnych dowodów. Sporządzenie uzasadnienia w sposób nie w pełni odpowiadający stawianym mu wymaganiom może stanowić usprawiedliwioną podstawę zaskarżenia jedynie wtedy, gdy przedstawione w nim motywy nie pozwalają na przeprowadzenie kontroli zaskarżonego orzeczenia z uwagi na brak wszystkich koniecznych elementów lub inne kardynalne braki. Chodzi o sytuację, gdy treść uzasadnienia orzeczenia uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku

wyvodu, który doprowadził do wydania wyroku. Tylko w takim przypadku uchybienie art. 328 § 2 k.p.c. może być uznane za mogące mieć wpływ na wynik sprawy. (tak Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 22 grudnia 2017 r. I ACa 707/17)

Wielokrotnie podkreślano w orzecznictwie, że o skutecznym postawieniu zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. można mówić tylko wtedy, gdy braki uzasadnienia w zakresie poczynionych ustaleń faktycznych i oceny prawnej muszą być tak znaczące, że sfera motywacyjna orzeczenia pozostaje nieujawniona, bądź ujawniona w sposób uniemożliwiający poddanie jej ocenie instancyjnej. (np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 30 listopada 2016 r., I ACa 1966/15, Lex nr 2185482, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 listopada 2012 r., I ACa 599/12, Lex nr 1238241).

W ocenie sądu odwoławczego brak w sprawie jakichkolwiek podstaw do podzielenia zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. za zasadny. Jego analiza prowadzi do wniosku, że za rażące naruszenie prawa procesowego powód uważa brak rozważenia przez Sąd Okręgowy jego twierdzeń dotyczących sklasyfikowania umowy przedwstępnej z 6 kwietnia 2011 r., jako umowy nienazwanej - podniesionych zresztą dopiero na tym etapie. Sąd I instancji dokonał oceny łączącego strony stosunku prawnego w sposób odmienny od oceny dokonanej przez apelującego. Nie oznacza to, że można temu Sądowi postawić z tego tytułu jakiegokolwiek zarzuty w ramach naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Wbrew twierdzeniom apelującego uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia zawiera także cały wywód na temat ustalenia zgodnego zamiaru stron, oparty na analizie treści art. 65 k.c.

Niezasadny jest także zarzut nierozpoznania istoty sprawy, obejmujący nieprawidłową kwalifikację umowy przedwstępnej, dokonaną z pominięciem korespondencji elektronicznej między stronami i zeznań stron i świadków, pominięcie dowodów obrazujących relacje między powodem, a pozostałymi (...) spółki (...).

Zarzut ten nie może się ostać. Jest on kolejną odsłoną zarzutów stawianych wielokrotnie przez apelującego w różnych konfiguracjach w ramach zarzutów naruszenia prawa procesowego i materialnego i de facto do nich się sprowadza. W żadnym razie nie da się przyjąć, że w ustalonym stanie faktycznym Sąd I instancji nie rozpoznał istoty sprawy. Przez pojęcie "nierozpoznania istoty sprawy" o którym mowa w 386 § 4 k.p.c. należy rozumieć nierozstrzygnięcie żądań stron, czyli niezalążnienie przedmiotu sporu. Nierozpoznanie istoty sprawy zachodzi wówczas, gdy sąd pierwszej instancji:

- 1) rozstrzygnął nie o tym, co było przedmiotem sprawy;
- 2) zaniechał w ogóle zbadania materialnej podstawy żądania;
- 3) pominął całkowicie merytoryczne zarzuty zgłoszone przez stronę;
- 4) rozstrzygnął o żądaniu powoda na innej podstawie faktycznej i prawnej niż zgłoszona w pozwie;
- 5) nie uwzględnił (nie rozważył) wszystkich zarzutów pozwanego dotyczących kwestii faktycznych, czy prawnych rzutujących na zasadność roszczenia powoda.

Wykładnia językowa, systemowa i funkcjonalna tego zwrotu pozwala na przyjęcie, że wszelkie wady rozstrzygnięcia, dotyczące naruszeń prawa materialnego, czy też procesowego (oczywiście poza nieważnością postępowania i nieprzeprowadzeniem postępowania dowodowego w całości), nie uzasadniają uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. (LEX nr 1288649)

Nie ma wątpliwości, że zarzut nierozpoznania istoty sprawy w analizowanym sporze nie jest zasadny. Sąd Okręgowy orzekł merytorycznie o żądaniach powoda, był uprawniony w ramach swych kompetencji do oceny celowości przeprowadzenia określonych dowodów i ich przydatności do rozstrzygnięcia sporu między stronami. Wszystkie z decyzji ocenionych przez apelującego jako nietrafne zwalczą on w ramach wskazanych wyżej zarzutów, obejmujących naruszenie prawa procesowego.

Przechodząc do dalszych zarzutów, dotyczących naruszenia prawa procesowego podkreślić trzeba, że w zakresie postępowania dowodowego w procesie cywilnym występuje swoista gradacja uchybień formalnoprawnych. W pierwszej kolejności podlegają analizie zarzuty dotyczące gromadzenia materiału dowodowego. W przypadku braku wadliwości tego etapu postępowania, przedmiotem badania winny być zarzuty dotyczące oceny zebranego materiału dowodowego, dokonanej w granicach zakreślonych dyspozycją art. 233 § 1 i 2 k.p.c. Dopiero właściwie zebrane dowody i prawidłowo ocenione w kontekście zasady swobodnej oceny dowodów, dają podstawę do rozważenia zarzutów dotyczących sprzeczności poczynionych przez sąd orzekający ustaleń faktycznych z treścią zebranego materiału dowodowego.

Apelujący zarzuca Sądowi Okręgowemu pominięcie dowodów w postaci dokumentów i zeznań świadków i stron co do stosunków panujących w spółce (...) i relacji pomiędzy wspólnikami tej spółki, osadzając ten zarzut w kategoriach naruszenia art. 217 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. Zarzut ten jest chybiony. Przy jego ocenie nie można pominąć, że apelujący cofnął zawarty w apelacji wniosek dowodowy, dotyczący dokumentów z akt postępowania przygotowawczego, prowadzonego pod sygn. akt PR 7 Ds. 437.2016 Prokuratury Rejonowej W. P. w W.. Nota bene w sprawie tej wpłynął do sądu akt oskarżenia przeciwko powodowi, a postawiony zarzut dotyczy właśnie okoliczności wypełnienia weksla, z którego w tym procesie powód dochodzi należności. W kwestii zbadania relacji panujących w spółce (...) Sąd Apelacyjny podziela ocenę wyrażoną przez Sąd Okręgowy, że są one nieprzydatne dowodowo dla ustalenia, czy pozwany jest zobowiązany do zapłaty na rzecz powoda kary umownej, zabezpieczonej wekslem. Sąd I instancji w ramach ustaleń faktycznych nie pominął zupełnie tej kwestii, a wskazał, że w roku 2015 doszło do pogłębienia istniejącego konfliktu, którego przejawem były właśnie liczne, wszczynane przez obie strony, postępowania i cywilne i karne. Jednak przyczyny tego konfliktu, zwłaszcza zaś szczegóły postępowań karnych i cywilnych, prowadzonych z udziałem wspólników B. były irrelevantne dla rozstrzygnięcia sprawy, co trafnie ocenił Sąd I instancji. Pominięcie dokumentów z innych postępowań nie stanowiło więc naruszenia wskazanych przepisów prawa procesowego, a Sąd I instancji nie dopuścił się tym zakresie żadnego uchybienia. Sąd ocenia czy dany fakt ma istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 227 k.p.c.), czy fakt ten wymaga udowodnienia (art. 228, 229 i 230 k.p.c.), czy dany środek dowodowy nie jest wykluczony (art. 246 i 247 k.p.c.), wreszcie czy okoliczność, na którą dowód został zgłoszony nie została już dostatecznie wyjaśniona (art. 217 § 2 k.p.c.). Prowadzi to do wniosku, że Sąd nie jest związany wnioskami dowodowymi stron, w tym sensie, że ma obowiązek przeprowadzić każdy zawnioskowany dowód.

Wobec cofnięcia wniosku dowodowego, zawartego w apelacji odpadła potrzeba czynienia szczegółowych rozważań na temat konieczności skonfrontowania twierdzeń pozwanego z informacyjnymi wyjaśnieniami i jego zeznaniami złożonymi w charakterze strony z dokumentami z akt sprawy karnej.

Przechodząc do kolejnej grupy zarzutów, postawionych w ramach naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, podkreślenia wymaga na wstępie, że uchybień zawartych w punktach I 1. a-c apelacji apelujący zdaje się upatrywać nie tyle w wadliwej odmowie wiary lub mocy dowodowej określonym środkiem dowodowym, co raczej w błędnej ocenie łączącej strony umowy, a zatem w wadliwej subsumcji pozytywnie ustalonych faktów pod normy prawa materialnego. Tego rodzaju uchybienia nie mogą być jednak skutecznie zwalczane za pomocą zarzutów naruszenia prawa procesowego. Błąd w podciągnięciu konkretnego stanu faktycznego pod abstrakcyjny stan faktyczny zawarty w normie prawnej może być rozpatrywany w ramach podstawy naruszenia prawa materialnego przez niewłaściwe jego zastosowanie lub błędną jego wykładnię prowadzącą do zastosowania przepisu prawa, który nie powinien być zastosowany, bądź niezastosowania przepisu prawa, który powinien być zastosowany (tak SN w wyroku z dnia 28 października 2003 r. w sprawie I CK 204/02, LEX nr 232813). Stąd też te zarzuty zostaną omówione w dalszej części rozważań.

Kolejna część zarzutów w tej grupie koncentruje się już na ocenie materiału dowodowego, dokonanej przez Sąd I instancji. Zarzut braku wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego oraz przekroczenia zasady swobodnej jego oceny nie może zostać uznany za skuteczny, kiedy polega na zaprezentowaniu własnych, korzystniejszych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej oceny materiału dowodowego (tak: postanowienie SN z 10 lutego 2002 r., sygn. II CKN 572/99). Równie nieskuteczny jest zarzut naruszenia zasady

swobodnej oceny materiału dowodowego polegający na odmiennej interpretacji dowodów zebranych w sprawie, bez jednoczesnego wykazania przy pomocy argumentacji jurystycznej, że ocena dowodów przyjęta przez sąd za podstawę rozstrzygnięcia przekracza granice swobodnej oceny dowodów. Pamiętać bowiem należy, że na sądzie ciąży obowiązek wyłącznie wyciągnięcia w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wniosków logicznie poprawnych, zaś w zakresie oceny zgromadzonego materiału dowodowego ustawodawca przyznał sądowi swobodę, pod warunkiem, że ocena ta nie jest sprzeczna ze wskazaniami wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego. Ocena taka pozostaje pod ochroną przepisu statuującego zasadę swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby na podstawie tego materiału dowodowego można by było budować wnioski odmienne.

Po analizie akt sprawy, w ocenie Sądu Apelacyjnego nie sposób uznać, by dokonana ocena materiału dowodowego i poczynione ustalenia faktyczne były sprzeczne z zasadami logiki, wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a ustalenia faktyczne nie znajdowały nadto logicznego uzasadnienia w zgromadzonym materiale dowodowym. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, mimo obszerności argumentacji podniesionej przez apelującego uznać należało, że powód nie podolał ciężącemu na nim obowiązkowi wykazania niedostatków w zakresie logiki ustaleń faktycznych i oceny zgromadzonego materiału dowodowego, ani też ich sprzeczności z doświadczeniem życiowym. Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku, że Sąd Okręgowy w sposób wnikliwy i rzetelny zgromadził niezbędny dla potrzeb rozstrzygnięcia sprawy materiał dowodowy, dokonał jego trafnej oceny, która to nie jest oceną dowolną i poczynił na jego podstawie znajdujące w materiale dowodowym ustalenia faktyczne.

Co więcej Sąd Okręgowy w sposób przejrzysty wskazał, jaka motywacja leżała u podstaw jego stanowiska. Dokonaną przez Sąd I instancji ocenę materiału dowodowego i poczynione ustalenia faktyczne Sąd Apelacyjny podziela, uznaje je za trafne i czyni podstawą swego rozstrzygnięcia.

Apelujący w wywiedzionym środku zaskarżenia nieskutecznie próbuje podważyć wiarygodność zeznań świadków T. D. i M. B. oraz A. K. (3). Samo skonfliktowanie świadków z powodem jest niewystarczające dla podważenia wiarygodności ich zeznań. Świadkowie ci konfliktu z powodem nie ukrywali, zatem Sąd Okręgowy miał możliwość dokonania oceny ich zeznań także przez pryzmat tej okoliczności. Skarżący ocenia zeznania świadków z pominięciem treści dokumentów czy zeznań świadka K. L.. Także sam fakt toczącego się postępowania rozwodowego nie powinien negatywnie wpływać na odmowę wiarygodności zeznaniom A. K. (3), zwłaszcza że skoro małżonkowie K. mieli wspólność majątkową małżeńską, to gdyby A. K. (3) kierowała się wyłącznie swoim interesem majątkowym, to składać powinna zeznania zbieżne z wersją wydarzeń przedstawianą przez powoda, a nie podważającą te zeznania, co trafnie wywodzi pozwany w odpowiedzi na apelację.

Dalej apelujący podważa wiarygodność zeznań pozwanego, który wskazywał, że wcześniejszy niż 31 grudnia 2010 roku termin zawarcia przyrzeczonej umowy sprzedaży byłby dla niego nieodpowiedni, bo planował wyjazd na kilka lat do Ameryki Południowej. Sąd Okręgowy prawidłowo ocenił zeznania w tej części, traktując je jako prawdopodobny powód zaakceptowania umowy w określonym brzmieniu. Trudno dopatrywać się po stronie pozwanego jakiejś fikcji, zwłaszcza że to nie on brał udział w przygotowaniu umowy o określonej treści.

Co do braku kontaktów między stronami po doręczeniu pozwanemu pisemnego wezwania do sprzedaży udziałów wskazać trzeba, że to prawnicy pozwanego odradzali mu bezpośrednie kontakty z P. K. (1), natomiast sami podjęli kilka prób kontaktu z powodem, co prawidłowo ustalił Sąd Okręgowy. Wątek dotyczący źródeł utrzymania pozwanego można pominąć, zwłaszcza że żadna ze stron procesu nie przedstawia rzetelnie swej sytuacji finansowej, w odniesieniu do powoda wykazał to jednoznacznie pozwany na etapie postępowania apelacyjnego.

Kolejny wątek w ramach omawianego zarzutu dotyczy odmowy wiarygodności zeznaniom powoda, który twierdził że to pozwany był inicjatorem zawarcia umowy przedwstępnej i miał wpływ na jej treść. W tej kwestii Sąd Okręgowy odwołał się do dowodów przeciwnych twierdzeniom powoda tj. korespondencji mailowej, zeznań pozwanego oraz świadków K. L., A. K. (3) i A. K. (1). Z korespondencji mailowej jednoznacznie wynika, że to powód zwrócił się do Ł. K. (1) z bardzo sprecyzowanymi życzeniami odnośnie do dokumentów, które miały być przygotowane –(mowa m.in. o zakupie od aktualnego „słupa”) (mail P. K. do Ł. K. z 31.01.2011 r. k- 88-89), propozycje Ł. K. (1) wysyłał wraz z

komentarzami tylko do powoda (mail Ł. K. do P. K. z 24.02.2011 r. k-95-96), który następnie informował prawnika o swojej ocenie projektów dokumentów oraz przesyłał przygotowane przez siebie dokumenty z prośbą o ich sprawdzenie (mail P. K. do Ł. K. z 28.03.2011 r. k-114- 115 akt). M. od prawnika w dniu 25 lutego 2011 roku powód przekazał pozwanemu z informacją, że chciałby aby pozwany podpisał proponowaną umowę z L., potem nabył jego udziały, potem podpisał umowę powiernictwa (k- 95 akt). To powód przekazał pozwanemu propozycje pełnomocnictwa dla A. K. (1), projekt deklaracji wekslowej. To wyraźnie powód wskazywał ścieżkę prawną dla osiągnięcia oczekiwanego przez niego rezultatu. (mail z 28 marca 2011 roku k- 108 akt wraz z załączonymi projektami dokumentów).

W konsekwencji prawidłowo również Sąd Okręgowy uznał, że wobec wątpliwości co do sposobu rozumienia przez strony treści umowy przedwstępnej, negatywne konsekwencje budzących wątpliwości zapisów powinien ponosić powód.

Skarżący zakwestionował także ustalenie przez Sąd I instancji, że pozwany zapoznał się z wezwaniem z 10 marca 2016 r. dopiero w czasie Ś. Wielkanocnych 2016 roku, czyli w dniach 27-28 marca 2016 roku. Znajduje to oparcie w zeznaniach pozwanego, świadka T. D. i M. B. oraz w pismach i mailach, które w okresie od 1 kwietnia 2016 r. do 8 kwietnia 2016 r. wysłali do powoda pełnomocnicy pozwanego. Uznać należy, że ustalenia Sądu Okręgowego w tym zakresie wynikają z zebranych dowodów, a nadto są zgodne ze wskazaniami doświadczenia życiowego, choć apelujący dokonuje własnych odmiennych ocen, ostatecznie nieuprawnionych.

Wreszcie powód zarzuca Sądowi Okręgowemu bezpodstawne przyjęcie, że pozwany nie odmówił zawarcia umowy przyrzeczonej sprzedaży udziałów, podczas gdy wezwanie do zawarcia umowy zostało doręczone pozwanemu zgodnie z treścią umowy i deklaracji wekslowej i na wskazany tam adres. Trafnie podnosi pozwany, że adres wskazany w deklaracji wekslowej nie ma znaczenia dla oceny powstania roszczenia zabezpieczonego wekslem. Dopiero powstanie roszczenia na podstawie umowy przedwstępnej aktualizowało możliwość wypełnienia weksla oraz uruchomienia procedury opisanej w deklaracji wekslowej z uwzględnieniem adresu pozwanego w niej wskazanego. Wzywając do zawarcia umowy przyrzeczonej, a więc realizując niejako etap wstępny dla możliwości nałożenia kary umownej powód miał obowiązek kierowania korespondencji do pozwanego na znany mu aktualny adres. Jednocześnie z materiału dowodowego w sposób niewątpliwy wynika, że w 2016 r. powód wiedział, jaki był adres zamieszkania pozwanego. Nadto dysponował numerem jego telefonu i adresem mailowym.

Zarzut sprzecznego ze zgromadzonym materiałem dowodowym uznania przez Sąd I instancji, że powództwo jest przedwczesne w istocie dotyczy naruszenia przez Sąd I instancji przepisów prawa materialnego, a nie błędnego ustalenia stanu faktycznego i zostanie oceniony wraz z pozostałymi zarzutami obejmującymi naruszenie prawa materialnego.

Przechodząc do zarzutów obejmujących naruszenie prawa materialnego należy odnieść się do kwestii sklasyfikowania umowy łączącej strony, charakteru tej umowy i ocenić na czyją rzecz został zastrzeżony termin zawarcia umowy przyrzeczonej.

Powód zarzucił Sądowi Okręgowemu błędne zakwalifikowanie umowy łączącej strony, jako umowy przedwstępnej, określonej art. 389 § 1 k.c., zamiast jako umowy nienazwanej, zawierającej elementy umowy opcji odkupu, stosunku fiducyjnego, zlecenia oraz umowy przedwstępnej i błędne zastosowanie art. 457 k.c. w zakresie oceny charakteru terminu zawarcia umowy przyrzeczonej.

Zarzuty apelacji w tym zakresie są nietrafne, przy czym należy zwrócić uwagę na fakt, że sam powód odwoływał się w toku postępowania przed sądem I instancji do postanowień umownych w ramach umowy przedwstępnej, wskazywał na okoliczności dotyczące zawarcia umowy przyrzeczonej w wykonaniu postanowień umowy przedwstępnej. Nie twierdził, że zawarł z pozwanym umowę nienazwaną, łączącą w sobie elementy szeregu innych umów. Takie zakwalifikowanie umowy łączącej strony ze wszystkimi tego prawnymi konsekwencjami nie ma uzasadnienia. Umowa przedwstępna unormowana została w art. 389 § 1 i nast. k.c. Treść umowy przedwstępnej z 6 kwietnia 2011 roku odpowiada treści art. 389 § 1 k.c., odnosi się do obowiązku zawarcia „umowy przyrzeczonej” i skutków odmowy zawarcia takiej umowy. Nazwanie umowy w taki właśnie sposób może wskazywać pośrednio na to jaki był jej cel i

zgodny zamiar stron. Trafnie wywiódł pozwany, że także w treści deklaracji wekslowej i pełnomocnictwa dla A. K. (1), a więc dokumentów przygotowanych na zlecenie powoda i przez niego zaakceptowanych, znajduje się wyraźne odwołanie do przedwstępnej umowy sprzedaży udziałów, określonej rodzajowo.

Jak wskazują powołane wyżej maile, kierowane przez powoda do pozwanego, a zwłaszcza do Ł. K. (1) powód bez wątplenia dostrzegł różnice pomiędzy umową przedwstępną, a umową opcji – zgodnie z życzeniem powoda umowa opcji została przewidziana, jako umowa planowana do zawarcia pomiędzy pozwanym, a K. L.. Z załączonych do maili projektów umów wynikają istotne różnice pomiędzy umową opcji, a umową przedwstępną. Obie proponowane umowy zostały wprost inaczej nazwane. Na etapie postępowania apelacyjnego powód bezpodstawnie twierdzi, że umowa przedwstępna nie była wystarczająca do zabezpieczenia celu, jaki mu przyświecał, za to cel taki mogła spełnić tylko inna umowa nienazwana. Analizując zarzuty powoda dotyczące oceny treści umowy z 6 kwietnia 2011 roku nie można zgodzić się z jego twierdzeniami i aprobować tylko jego interpretację treści umowy, bo z okoliczności sprawy wynika, że druga strona prezentuje odmienną interpretację postanowień tej samej umowy.

Trafnie wywodzi pozwany, że jeśli zamiarem powoda było zawarcie z pozwanym umowy nienazwanej, z elementami różnych stosunków prawnych, to winien zadbać o odpowiednie jej sformułowanie, zwłaszcza że to on miał wpływ na opracowanie projektów umów, które gwarantować miały jego prawa do nabycia 25 % udziałów w spółce (...).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie są wystarczająco poparte dowodami twierdzenia powoda, że zgodnym zamiarem stron było stworzenie rozwiązania prawnego, które umożliwiłoby mu żądanie w każdej chwili - w okresie do 31 grudnia 2020 r. - zawarcia umowy przyrzeczonej. Sąd I instancji prawidłowo wywiódł, że zgodnym zamiarem stron było określenie terminu do zawarcia umowy przyrzeczonej – „nie później niż do 31 grudnia 2020 r.” W myśl tych postanowień do 31 grudnia 2020 r. pozwany nie mógł - pod groźbą kary umownej - pozbyć się 25% udziałów w B.. Dla pozwanego, z uwagi na jego plany kilkuletniego pobytu za granicą, termin ten był odpowiedni. Gdyby zastosować interpretację zapisów umowy zaprezentowaną przez apelującego pozwany podpisałby umowę skrajnie dla niego niekorzystną, niedającą mu żadnej kontroli w zakresie nałożonych nań obowiązków zwłaszcza wtedy, gdy faktycznie przebywał za granicą.

Podsumowując ten wątek zarzutów sąd odwoławczy stwierdza, że Sąd Okręgowy dokonał prawidłowej wykładni umowy przedwstępnej, stwierdzając w jej wyniku, że obowiązki obligacyjne stron są charakterystyczne dla umowy przedwstępnej z art. 389 § 1 k.c. - pozwany zobowiązał się sprzedać powodowi w określonym terminie 125 udziałów w spółce (...), przy czym strony w umowie przedwstępnej określiły istotne postanowienia umowy przyrzeczonej. Wykładając treść oświadczeń woli Sąd I instancji nie naruszył reguł wykładni zawartych w art. 65 § 1 i 2 k.c. Swoje stanowisko przy tym wyczerpująco i logicznie uzasadnił, odnosząc się także do okoliczności towarzyszących zawarciu umowy i ją warunkujących, przedstawionych w ramach poczynionych ustaleń faktycznych

Sąd Okręgowy był uprawniony do przyjęcia twierdzeń pozwanego, że termin wskazany w umowie, jako termin zawarcia umowy przyrzeczonej określony na czas nie później niż do dnia 31 grudnia 2020 roku zaproponowany został przez samego P. K. (1), a termin wcześniejszy byłby nieodpowiedni z uwagi na planowany kilkuletni wyjazd do Ameryki Południowej. Nadto powód, co wynika bezspornie z materiału dowodowego, był związany kontraktem obejmującym zakaz prowadzenia działalności konkurencyjnej, a faktycznie działał wbrew temu zakazowi. To jest kolejny argument wyjaśniający dlaczego to powód dyktował warunki umów, zastępując jednego „słupa” -jak sam określał, drugim. Powód wystąpił do pozwanego z żądaniem zawarcia umowy przyrzeczonej dopiero w okresie, gdy strony były skonfliktowane, co również przemawiało za przyjęciem, że w okresie wcześniejszym powód zawierając umowę przedwstępną, uważał, że pozwany ma obowiązek zawrzeć umowę przyrzeczoną do dnia 31 grudnia 2020 roku.

W poddanych analizie okolicznościach nie można Sądowi I instancji postawić skutecznie zarzutu w związku z odwołaniem się posiłkowo do zasady in dubio contra proferentem, zgodnie, z którą wątpliwości interpretacyjne, które nie dają się usunąć w drodze ogólnych dyrektyw wykładni oświadczeń woli powinny być rozstrzygnięte na niekorzyść strony, która zreklamowała tekst czyli tu na niekorzyść powoda. Podkreślić należy, że skoro P. K. (1) sam, wybierając formę umowy przedwstępnej, jako zabezpieczenia swoich udziałów na poziomie 25% w spółce (...) i redagując jej

treść przy pomocy pełnomocnika wprowadził do niej postanowienia, które skutkowały możliwością dobrowolnego spełnienia świadczenia przez T. K. (1) w terminie do dnia 31 grudnia 2020 roku, to przyjąć trzeba, że brak precyzyjnego zastrzeżenia terminu na korzyść powoda obciąża właśnie jego. Sąd trafnie posiłkowo odwołał się do redakcji par. 6 umowy. To także przemawia za przyjęciem prawidłowej – w świetle przepisu art. 65 k.c.- wykładni oświadczeń woli stron.

Chybiony jest zarzut skarżącego, dotyczący błędnego zakwalifikowania przez Sąd I instancji umowy przedwstępnej, jako umowy jednostronnie zobowiązującej. Apelujący nie dokonuje wymaganego w tej sytuacji rozgraniczenia zobowiązań wynikających z umowy przedwstępnej oraz z umowy przyrzeczonej, którą w tym przypadku miała być umowa sprzedaży udziałów. Powód zestawia zobowiązanie pozwanego z umowy przedwstępnej ze swoim zobowiązaniem, które miało wynikać z umowy przyrzeczonej i wywodzi, że oba zobowiązania wynikały z tej samej umowy. Forsując ten pogląd pomija, że z treści umowy przedwstępnej to jednak nie wynika - zobowiązaniem do zawarcia umowy przyrzeczonej jest pozwany. Z kolei zobowiązanie do zapłaty ceny w wysokości 270 zł za jeden udział jest jedynie wymaganym przez przepis art. 389 § 1 k.c. określeniem istotnego postanowienia umowy przyrzeczonej (umowy sprzedaży), a nie zobowiązaniem powoda do zapłaty tej ceny. Zgodzić się trzeba z pozwanym, że takie zobowiązanie wynikałoby dopiero z umowy sprzedaży, jako umowy przyrzeczonej. Konieczność odniesienia się w umowie przedwstępnej do ceny z przyrzeczonej umowy sprzedaży nie kreuje - wbrew wywodom apelacji - żadnego zobowiązania kupującego w umowie przedwstępnej.

Jak trafnie wywodzi pozwany w odpowiedzi na apelację odniesiony przez powoda zarzut nie potwierdza zarzucanych uchybień Sądu I instancji w zakresie zakwalifikowania umowy przedwstępnej, łączącej strony, jako jednostronnie zobowiązującej.

Jak przyjmuje się w doktrynie przy umowach przedwstępnych jednostronnie zobowiązujących termin zawarcia umowy przyrzeczonej jest co do zasady terminem na korzyść dłużnika, zgodnie z ogólną regułą wyrażoną w art. 457 k.c. Konstatacja ta ma zasadnicze znaczenie dla oceny prawidłowości zastosowania przez Sąd I instancji przepisu art. 457 k.c. który stanowi, że termin spełnienia świadczenia oznaczony przez czynność prawną poczytuje się w razie wątpliwości za zastrzeżony na korzyść dłużnika. Wynika z tego, że dłużnik nie jest zobligowany do świadczenia przed terminem i może spełnić świadczenie, którym jest złożenie oświadczenia woli zmierzającego do zawarcia umowy przyrzeczonej nawet w ostatnim dniu okresu zamykanego datą wskazaną w umowie przyrzeczonej. Na wierzyciela ciąży natomiast w tym zakresie obowiązek współdziałania. Wbrew temu co stara się przeforsować apelujący, fakt że w umowie przedwstępnej wskazano termin zawarcia umowy przyrzeczonej skutkuje tym, że P. K. (1) tj. osobie uprawnionej do żądania zawarcia umowy przyrzeczonej, nie przysługuje uprawnienie do wiążącego wyznaczania terminu zawarcia umowy przyrzeczonej. Wywodom Sądu Okręgowego w tym zakresie nie można poczynić żadnych zarzutów.

Gdy chodzi o zawarte w punkcie II ppkt. 3-6 apelacji zarzuty naruszenia art. 389 § 1 i 2 k.c. oraz art. 390 § 3 k.c. to obejmują one błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie tych przepisów. Należy podkreślić na wstępie, że pomiędzy „błędną wykładnią”, a „niewłaściwym zastosowaniem” normy prawa materialnego istnieje zasadnicza różnica. Błąd wykładni (*error contra rationem legis*) zachodzi wówczas, jeżeli sam jego dobór do ustalonego stanu faktycznego jest trafny, a jedynie z określonego brzmienia przepisu sąd wyprowadza mylne wnioski co do jego znaczenia (por. m.in. wyrok SN z dnia 19 stycznia 1998 r., I CKN 424/97, OSNC 1998 nr 9, poz. 136), podczas gdy błąd zastosowania prawa materialnego (*error contra ius in hypothesi*) oznacza błędną subsumcję (por. m.in. wyrok SN z dnia 5 marca 1997 r., II CKN 20/97, niepubl.; wyrok SN z dnia 24 listopada 2005 r., IV CK 241/05, niepubl.). Nieprawidłowe jest zatem generalne wskazanie w przytoczeniu podstaw apelacyjnych, że wszystkie naruszenia prawa materialnego sprowadzają się, ogólnie i bez żadnego rozróżnienia w poszczególnych przypadkach, do ich błędnej wykładni lub niewłaściwego zastosowania. (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 września 2007 r. w sprawie IV CSK 118/07.

Zarzut naruszenia art. 389 § 1 k.c., związany z oceną charakteru umowy z dnia 6 kwietnia 2011 roku został już omówiony. Jeszcze raz należy podkreślić, że Sąd Okręgowy dokonał prawidłowo wykładni umowy przedwstępnej, stwierdzając w jej wyniku, że obowiązki obligacyjne stron są charakterystyczne dla normatywnie stypizowanej w

art. 389 § 1 k.c. Niezasadne było poszukiwanie możliwości kwalifikowania umowy przedwstępnej, jako umowy nienazwanej, zwłaszcza że apelujący sam nie wskazał które postanowienia umowy przedwstępnej odnosi do wskazywanych innych stosunków zobowiązaniowych.

Co do zarzutu naruszenia art. 389 § 2 k.c. to należy krótko skwitować, że przepis ten Sąd powołał dla wzmocnienia swej argumentacji w zakresie braku obowiązku pozwanego do złożenia oświadczenia woli przed terminem ustalonym w umowie przedwstępnej, eksponując różnice pomiędzy stanem faktycznym ocenianym, a unormowanym w powyższym przepisie.

Sąd Okręgowy trafnie wskazał na brak możliwości powoływania się przez powoda na treść § 4 umowy przedwstępnej - klauzula tam zawarta przewidywała tylko warunek zawieszający (a nie termin), od którego ziszczenia uzależniono samo powstanie, a nie wymagalność obowiązku pozwanego zawarcia umowy przyrzeczonej.

Kolejne zarzuty odnoszą się do hipotetycznych rozważań Sądu I instancji, które i tak przemawiały za przyjęciem bezzasadności powództwa, nawet gdyby odmiennie ocenić treść umowy przedwstępnej i przyznać w części rację powodowi.

Sąd zanalizował powstanie obowiązku pozwanego do zawarcia umowy przyrzeczonej w momencie ziszczenia się warunku zawieszającego z umowy tj. z chwilą podjęcia uchwały wyrażającej zgodę na nabycie przez P. K. (1) udziałów w B., co oznacza że w dniu 12 kwietnia 2011 r. rozpoczął się bieg terminu do wezwania pozwanego do zawarcia umowy przyrzeczonej. W takim przypadku roszczenie o zawarcie umowy przyrzeczonej przedawniło się jednak z dniem 12 kwietnia 2012 roku – wobec treści art. 390 § 3 zd. 1 k.c. W okresie roku przedawnieniu ulegają także wszystkie roszczenia z umowy przedwstępnej, w tym roszczenie o zapłatę kary umownej. Z kolei wbrew zarzutowi z pkt. II 7 apelacji Sąd I instancji trafnie przyjął, że weksle in blanco mogą być uzupełnione jedynie przed upływem terminu przedawnienia roszczenia podlegającego zabezpieczeniu, natomiast w przypadku, gdy weksel in blanco zostanie uzupełniony po upływie terminu przedawnienia roszczenia podlegającego zabezpieczeniu zobowiązanie wekslowe wystawcy weksla w ogóle nie powstaje.

W ramach hipotetycznie czynionych rozważań Sąd Okręgowy trafnie ocenił nadto, że nawet gdyby podzielić koncepcję lansowaną przez powoda o obowiązku pozwanego zawarcia umowy przyrzeczonej na każde żądanie powoda to i tak żadnego zachowania pozwanego nie sposób potraktować, jako zawinionej odmowy wykonania zobowiązania, a to przecież zgodnie z § 6 umowy przedwstępnej stanowiło przesłankę dochodzenia kary umownej. Wezwanie z dnia 10 marca 2016 roku powód wysłał na adres, pod którym pozwany nie mieszkał, nie podjął żadnych innych działań, aby poinformować pozwanego o terminie i miejscu wyznaczonym do zawarcia umowy przyrzeczonej, mimo że posiadał numer telefonu pozwanego oraz jego adres mailowy. Wobec odebrania wezwania pod koniec marca 2016 roku pozwany nie miał fizycznej możliwości stawić się w terminie zawarcia umowy wyznaczonym przez powoda. Na korzyść pozwanego przemawia i to, że pozwany po odebraniu wezwania próbował przez prawników skontaktować się z powodem celem wyjaśnienia charakteru tego niejednoznacznego w swej treści pisma oraz ewentualnie podjęcia konkretnych działań, jednakże powód nie chciał podjąć z nim rozmów, a następnie wystawił weksel na kwotę 6.250.000 złotych, stanowiącą karę umowną za odmowę zawarcia przez pozwanego umowy przyrzeczonej.

Reasumując – wobec bezzasadności zarzutów zawartych w apelacji podlegała ona oddaleniu z mocy art. 385 k.p.c.

Zasadne okazało się natomiast w całości zażalenie wywiedzione przez pozwanego na rozstrzygnięcie o kosztach procesu zawarte w punkcie 2 zaskarżonego wyroku. Sąd Apelacyjny podzielił zawarte w nim zarzuty i dokonał zmiany rozstrzygnięcia o kosztach procesu za postępowanie przed Sądem I instancji – na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c., podwyższając je do kwoty 147.014 złotych

W skład uwzględnionych przez Sąd I instancji kosztów procesu weszły: opłata sądowa od zarzutów w kwocie 75.000 złotych, wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego w kwocie 14.400 złotych ustalone na podstawie § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców

prawnych (Dz.U.2015.1804) w brzmieniu obowiązującym od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia 26 października 2016 roku oraz opłata skarbową za udzielone pełnomocnictwo w kwocie 17 złotych.

Sąd Okręgowy pominął, że toczyły się dwa wpadkowe postępowania zażaleniowe, dotyczące:

a. postanowienia Sądu Okręgowego w Łodzi z 16 maja 2016 r. w przedmiocie wstrzymania wykonania nakazu zapłaty, które zażaleniem zaskarżył powód,

b. postanowienia Sądu Okręgowego w Łodzi z 6 lipca 2017 r. w przedmiocie ograniczenia nakazu zapłaty, jako tytułu zabezpieczenia, które zażaleniami zaskarżyły obie strony.

Pozwany zarówno w odpowiedzi na zażalenie powoda na postanowienie z 16 maja 2016 r., jak i w swoim zażaleniu na postanowienie z 6 lipca 2017 r. oraz w odpowiedzi na zażalenie powoda wniósł o zasądzenie zwrotu kosztów postępowania zażaleniowego wg norm przepisanych.

Ostatecznie sprawa została w całości wygrana przez pozwanego, co oznacza, że obowiązany jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty procesu w tym także koszty postępowań zażaleniowych. Wobec tego Sąd Okręgowy powinien był uwzględnić w orzeczeniu rozstrzygającym o kosztach również koszty dwóch postępowań zażaleniowych przed Sądem Apelacyjnym w Łodzi, których przedmiotem były kwestie wpadkowe. Obowiązek poniesienia tych kosztów spoczywa bowiem wyłącznie na stronie przegrywającej sprawę. W obu przypadkach stawka minimalna wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika jest taka sama i wynosi 7.200 zł (50% przyjętej przez Sąd Okręgowy stawki minimalnej w wysokości 14.400 zł – zgodnie z § 10 ust. 2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych w brzmieniu obowiązującym od 1 stycznia 2016 r. do 26 października 2016 r.)

Pozwany wniósł także o zasądzenie na swoją rzecz kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 4-krotności stawki minimalnej, zgodnie z przepisami § 15 ust. 3 w zw. z § 2 pkt 7 w/w rozporządzenia i szczegółowo wniosek uzasadnił. Sąd powyższego wniosku nie uwzględnił, lecz swojego stanowiska nie uzasadnił.

Nie ma wątpliwości, że spór między stronami charakteryzuje się zawilocią faktyczną i prawną, proces był długotrwały, a nakład pracy pełnomocnika pozwanego ogromny. Poza argumentami podnoszonymi przez samego pozwanego jego pełnomocnik musiał reagować na wnioski i argumenty powoda. Spór został przeniesiony na płaszczyznę stosunku podstawowego, wielowątkowego i skomplikowanego, co wymuszało dodatkowy nakład pracy po stronie pełnomocnika pozwanego. Jego pisma procesowe były merytoryczne i znacznie przyczyniły się do rozstrzygnięcia sprawy.

Trafnie podnosi więc żalący, że Sąd Okręgowy naruszył zasady ustalania opłat za pomoc prawną udzieloną w toku procesu pozwanemu, wynikające z § 15 ust. 3 powołanego wyżej rozporządzenia, który nakazuje uwzględnić:

1) niezbędny nakład pracy radcy prawnego, w szczególności poświęcony czas na przygotowanie się do prowadzenia sprawy, liczbę stawiennictw w sądzie, w tym na rozprawach i posiedzeniach, czynności podjęte w sprawie, w tym czynności podjęte w celu polubownego rozwiązania sporu, również przed wniesieniem pozwu;

2) wartość przedmiotu sprawy;

3) wkład pracy radcy prawnego w przyczynienie się do wyjaśnienia okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, jak również do wyjaśnienia i rozstrzygnięcia istotnych zagadnień prawnych budzących wątpliwości w orzecznictwie i doktrynie;

4) rodzaj i zawilocią sprawy, w szczególności tryb i czas prowadzenia sprawy, obszerność zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego lub biegłych sądowych, dowodu z zeznań świadków, dowodu z dokumentów, o znacznym stopniu skomplikowania i obszerności.

Ponieważ Sąd Okręgowy nie uwzględnił wskazanych wyżej okoliczności Sąd Apelacyjny skorygował rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego w kierunku postulowanym przez żalącego, uwzględniając dodatkowo poza kosztami postępowań zażaleniowych (14.400 zł) także 57.600 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego ustalonych wg trzykrotności stawki wynikającej z § 2 pkt. 7 powołanego rozporządzenia w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

Na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Sąd Apelacyjny zasądził od powoda na rzecz pozwanego 40.776 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu odwoławczym, w tym 37.500 tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym oraz 3.276 złotych tytułem kosztów postępowania zażaleniowego. Te ostatnie koszty obejmują 2700 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego oraz 576 złotych tytułem opłaty. Koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu zażaleniowym wynikają z § 2 pkt.6 w zw. z § 10 ust. 2 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 poz. 1804) w brzmieniu wynikającym z rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 roku, zmieniającego rozporządzenie w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U z 2016 poz. 1667 ze zm).

Uwzględniając omówione wyżej kryteria przyznania wynagrodzenia dla pełnomocnika pozwanego w postępowaniu przed sądem I instancji, obszerność i trafność wywodów, zawartych w odpowiedzi na apelację oraz poziom wystąpienia na rozprawie apelacyjnej Sąd Apelacyjny uznał, że istniały pełne podstawy do przyznania pełnomocnikowi pozwanego kosztów zastępstwa procesowego w wysokości dwukrotnej stawki minimalnej wynoszącej 18.750 zł czyli 37.500 złotych. Stawka tego wynagrodzenia jest objęta § 2 pkt. 9 w zw. z § 10 ust.1 pkt. 2 powołanego wyżej rozporządzenia, obowiązującego w dacie wydania wyroku przez Sąd I instancji.